



Od 30 lat trzecia niedziela września to dla ludzi „Solidarności” dzień skupienia i modlitwy na Jasnej Górze. Zapoczątkowana przez bł. ks. Jerzego Popiełuszkę Pielgrzymka Ludzi Pracy co roku gromadzi w duchowej stolicy Polski tysiące członków i sympatyków „Solidarności”.

Punktem kulminacyjnym tegorocznej, **Jubileuszowej 30. Pielgrzymki Ludzi Pracy** była uroczysta Msza św., rozpoczęta o godz. 11.00 na Szczycie jasnogórskim. Eucharystii przewodniczył kard. Henryk Gulbinowicz, kardynał senior z Wrocławia, homilię wygłosił bp Antoni Dydycz, biskup drohiczyński, a koncelebrował bp Kazimierz Ryczan, biskup kielecki, Krajowy Duszpasterz Ludzi Pracy. W Pielgrzymce Ludzi Pracy uczestniczyło ok. 30 tys. osób (w tym liczna grupa związkowców z Regionu Śląska Opolskiego – przyp. red.). Jak co roku na jasnogórskiej pielgrzymce obecna jest Marianna Popiełuszko, matka bł. ks. Jerzego, inicjatora Pielgrzymek Ludzi Pracy na Jasną Górę.



Tuż przed rozpoczęciem Mszy św. głos zabrał **Piotr Duda**, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność. „Dzisiejsza pielgrzymka zapoczątkowana 30 lat temu przez bł. ks. Jerzego Popiełuszkę, to podziękowanie dla Jasnogórskiej Pani za opiekę nad ludźmi pracy – mówił Piotr Duda - Ale to także moment na refleksję, w jakim miejscu jest Polska praca i polski pracownik. Z tego wzgórza trzeba głośno powiedzieć słowami goryczy i rozczarowania – polski pracownik i polska praca umiera! Umiera, bo rządzący w naszym kraju z pracownika chcą zrobić bezduszny automat do produkcji dóbr, z których korzystać mają tylko nieliczni. Dziś coraz więcej polskich pracowników to pracujący biedacy. Pracują ciężko, i mimo to muszą korzystać z pomocy społecznej”.

„W naszym kraju już prawie 4 mln ludzi pracuje na umowach śmieciowych, umowach, które traktują człowieka jak przedmiot, pozbawiają go stabilizacji w zatrudnieniu, prawa do urlopu

wypoczynkowego, bezpieczeństwa socjalnego, bez składek emerytalno-rentowych i pozostałych praw pracowniczych. Szczególnie dotyczy to ludzi młodych, którzy rozpoczynają pracę zawodową – kontynuował przewodniczący 'Solidarności' – NSZZ 'Solidarność' nie jest ani lewicowym, ani prawicowym związkiem zawodowym. Jest chrześcijańsko-pracowniczy. Dlatego wywodząc swój statut ze społecznej nauki Kościoła, postrzega relację pracownik-pracodawca-państwo w kategoriach wzajemnych praw i obowiązków. Jeżeli jest kryzys, wspólnie i sprawiedliwie ponosimy jego koszty. Jeżeli jest dobra koniunktura, wspólnie czerpiemy korzyści. A co mamy? Państwo, które sięga do kieszeni obywateli, łatając dziurę w zadłużonym przez siebie budżecie. Pracodawców, nie wszystkich oczywiście, którzy obniżają sobie koszty wyzyskując pracowników i osiągając przy tym rekordowe zyski. A pracowników i ich rodziny dotyka coraz większe ubóstwo. Trzeba z tego miejsca powiedzieć to, co wiemy od 5 lat, głośno: rząd premiera Tuska to rząd antypracowniczy!"

„My się nie poddajemy. Nie poddaje się 'Solidarność' i przedstawia rządowi kolejne propozycje rozwiązań tych problemów. Ale rządzący nie chcą rozmawiać o problemach polskich pracowników, nie widzą potrzeby prowadzenia dialogu w tak ważnych sprawach dla ludzi pracy w naszej Ojczyźnie” – mówił Piotr Duda i przypomniał walkę 'Solidarności' z ustawą o podwyższeniu wieku emerytalnego i skargę do Trybunału Konstytucyjnego o sprawdzenie zgodności z Konstytucją tej ustawy, a także złożenie projektów ustaw o oskładkowaniu umów śmieciowych i agencjach pracy tymczasowej, wniosek obywatelski w sprawie zmiany ustawy o płacy minimalnej, skargę do Komisji Europejskiej w sprawie umów na czas określony – jako działania Związku związane z prawami pracowniczymi. Zachęcił także wszystkich zebranych do organizowania się i do uczestnictwa 29 września w Warszawie w Marszu „Obudź się Polsko”.



„Z tego miejsca zapewniam w imieniu swoim, a także Komisji Krajowej, że 'Solidarność' was nie zostawiła, i nie zostawi samych z waszymi problemami pracowniczymi. Ale wy także musicie nam w tym trudnym dziele pomóc” – podkreślił Piotr Duda.

Słowa powitana do zebranych w imieniu ojców i braci paulinów wypowiedział **o. Sebastian Matecki**

podprzeor sanktuarium. Mówił: „Bardzo serdecznie pragnę powitać i pozdrowić wszystkich uczestników 30. Jubileuszowej Pielgrzymki Ludzi Pracy. Jesteśmy świadomi, że nad nami roztacza się płaszcz opieki Najświętsze Maryi Panny, ale również jesteśmy świadomi, że są z nami nasi wspólni patronowie, patronowie Ojczyzny naszej, a w szczególności sposób patronowie świata pracy: bł. Jan Paweł II i bł. ks. Jerzy Popiełuszko”.

W kazaniu **bp Antoni Dydyć**, biskup drohiczyński nawiązał do sierpniowych postulatów robotniczych z 1980 roku, w których domagali się oni utworzenia wolnych związków

zawodowych, przestrzegania konstytucyjnych praw i wolności, zniesienia przywilejów partyjnych oraz poprawy warunków bytowych. „Nawet tam, gdzie jest mowa o podwyżkach – nie chodziło przecież o nadzwyczajnie sumy, strajkujący zabiegali jedynie o godniejsze życie, a do tego potrzebna jest godziwa zapłata. A dzisiaj wielu przyznaje się do solidarnościowego rodowodu. Ale jak to rozumieć, skoro przed laty zabiegali o wolne soboty, o przejście na emeryturę w wielu lat 50 dla kobiet i 55 dla mężczyzn? A czego domagają się obecnie? I do tego nie oferując żadnej pracy. Jest w dawnych postulatach mowa o pełnej wolności przestrzeni medialnej. A czym wytłumaczyć to obstrukcyjne działanie samozwańczych właścicieli przestrzeni medialnej w odniesieniu choćby do Telewizji Trwam? Dlaczego lekceważy się te dwa miliony przeszło ludzkich głosów? A przecież to trzeci postulat mówi, że należy udostępnić środki masowego przekazu dla przedstawicieli różnych wyznań. I można by przytaczać wiele innych odstępstw od tego, o co rzekomo dawnej współcześni rządcy naszego państwa walczyli. Naliczylibyśmy 14 postulatów, które nie są zachowywane obecnie. A więc, kochani tzw. solidarnościowcy z ekip rządzących, jak to jest z waszą pamięcią, jak to jest z wiernością słowu?” – pytał ks. biskup.

„Kiedy widzimy, jak pustoszeją nasze wioski i miasta, jak nasi rodacy zmuszani są do opuszczania Ojczyzny (...) W odpowiedzi na tego rodzaju pytania, pytania o niesprawiedliwość, o marnowanie majątku publicznego, o rozkradanie przedsięwzięć, odpowiedzią są cyniczne kpiny, kpiny z człowieka, obywatela, Polaka” – stwierdził bp Antoni Dydycz.

„Straszliwe kłopoty mamy z prawem. Stałe nowelizacje pogmatwały jeszcze bardziej i tak mało jasne przepisy. A coś dopiero, gdy weźmiemy pod uwagę egzekucję praw, kto jest za nią odpowiedzialny? – pytał kaznodzieja – Sejm powinien w tej materii kontrolować rząd. A jest całkiem odwrotnie. Sejm nie wypełnia swojej podstawowej misji. Tak czyni większość. Opozycja jest totalnie torpedowana. Wychodzi na to, że to nie Sejm kontroluje rząd, ale rząd steruje wbrew konstytucji Sejmem. A nawet może nie rząd, może to robi jedna partia. Czy można sobie wyobrazić większe zagrożenie dla demokracji? Czy można sobie wyobrazić, jak to się stało, że cofnęliśmy się w tej dziedzinie 30 lat do tyłu?”

„Czy dziwią nas te potworne nadużycia, ta wzrastająca odległość, dystans pomiędzy bogacącymi się na koszt innych, a biedniejącymi obywatelami? – pytał ks. biskup – Parę dni temu jeden z prominentnych posłów partii rządzonej chwalił się, że w Polsce wynagrodzenie średnio wynosi ok. 3 tys. zł. na jednego. Tylko chyba udawał, że nie wie, że ta średnia bierze się stąd, iż jeden otrzymuje 110 tys. miesięcznie, a 50-ciu dostaje zaledwie po tysiącu? To wcale nie oznacza rozwoju społecznego, to ciągle cofanie się. Ale inaczej być nie może, jeśli się przepłaca wykonawców? (...) Wystarczy Euro – to nic, że nawet minimalnego sukcesu nie odnieśliśmy, ale trzeba się pokazać, a po jakimś czasie drogi się rozłążą, swoim podwykonawcom nie ma czym płacić, upadają przedsiębiorstwa, wzrasta bezrobocie. Książęce gesty mają nasi ministrowie. Tylko jeśli nie są one oparte na własnym dorobku, uczciwie zgromadzonym, to przestają być gestem, są pospolitą kradzieżą, są największym grzechem, bo dotyczą okradania swoich obywateli, zwłaszcza najbiedniejszych. Nie tędy prowadzi droga do rozwoju, autentycznego, jakiegokolwiek dobrobytu. (...) Panowie, chciałoby się powiedzieć, zwracają się do rządzących – to nie ta droga, to hańba i wstyd dla rządzących”.

„Trzeba myśleć o nawróceniu, o poprawie, nie można patrzeć bez troski na to, co się dzieje. Gdzie się dotkniemy, to zaraz smród: i sądownictwo, i prokuratura, i oświata, i służba zdrowia, administracja! Z boleścią to mówimy, żal nam naszej Ojczyzny. Zgromadzeni tutaj przed Tronem naszej Matki wołajmy – Duchu Święty, daj nam, daj Polsce ludzi sumienia! A jak trzeba, umiejmy wyruszyć na ulice, wziąć udział w manifestacjach – z pokorą, z kulturą, z cichością, z chrześcijańską pieśnią, z patriotycznymi wezwaniami. Jeszcze ten przywilej nam pozostał! Nie

Jubileuszowa 30. Pielgrzymka Ludzi Pracy

Wpisany przez Administrator

poniedziałek, 17 września 2012 07:08 - Poprawiony poniedziałek, 17 września 2012 08:37

docierają nasze głosy do urzędów, do różnych osób odpowiedzialnych, dlatego tworzymy tę wspólnotę, która publicznie śle modły do Pana, aby nam dopomógł”.

www.jasnagora.pl

Na stronie www.jasnagora.pl w zakładce Biuro prasowe można posłuchać:

Dźwięki z wydarzenia:

Jubileuszowa, 30. Pielgrzymka Ludzi Pracy

Lp.

Tytuł

Czas

Rozmiar

1

[Droga Krzyżowa](#)

Jubileuszowa 30. Pielgrzymka Ludzi Pracy

Wpisany przez Administrator

poniedziałek, 17 września 2012 07:08 - Poprawiony poniedziałek, 17 września 2012 08:37

40:35

18.58 MB

2

[Stanisław Kwaśniewski, rozmowa](#)

03:39

1.68 MB

3

[Janusz Śniadek, rozmowa](#)

02:01

Jubileuszowa 30. Pielgrzymka Ludzi Pracy

Wpisany przez Administrator

poniedziałek, 17 września 2012 07:08 - Poprawiony poniedziałek, 17 września 2012 08:37

0.93 MB

4

[Piotr Duda, rozmowa](#)

02:32

1.16 MB

5

[Mirosław Kowalik, rozmowa](#)

03:15

1.49 MB

Jubileuszowa 30. Pielgrzymka Ludzi Pracy

Wpisany przez Administrator

poniedziałek, 17 września 2012 07:08 - Poprawiony poniedziałek, 17 września 2012 08:37

6

[Piotr Duda, przemówienie](#)

10:23

4.78 MB

7

[o. Sebastian Matecki, powitanie](#)

12:52

5.89 MB

8

Jubileuszowa 30. Pielgrzymka Ludzi Pracy

Wpisany przez Administrator

poniedziałek, 17 września 2012 07:08 - Poprawiony poniedziałek, 17 września 2012 08:37

[bp Antoni Dydycz, kazanie](#)

42:46

14.68 MB